

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 lutego 2018 roku, Sąd Rejonowy w Skierniewicach, IV Wydział Pracy, sygn. akt IV P 201/17, w sprawie z powództwa B. S., przeciwko (...) Centrum Medycznemu sp. z o.o. w S., o odprawę pieniężną i ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, w punkcie pierwszym sentencji wyroku zasądził od pozwanego (...) Centrum Medycznego sp. z o.o. w S. na rzecz powódki B. S. następujące kwoty:

1. 4.311,93 zł tytułem odprawy pieniężnej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 października 2017 roku do dnia zapłaty;
2. 2.968,72 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 października 2017 roku do dnia zapłaty;
3. kwotę 1.944 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

W punkcie drugim sentencji wyroku Sąd Rejonowy oddalił powództwo w pozostałym zakresie, natomiast w punkcie trzecim sentencji wyroku nadał wyrokowi w punkcie pierwszym rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1.437,31 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na podstawie następujących ustaleń faktycznych:

Powódka B. S. była zatrudniona w pozwanym (...) Centrum Medycznym spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. od 3 kwietnia 2008 roku na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony, na stanowisku sprzątaczkii w Szpitalu (...). Ducha w R..

Pozwany pisemnym oświadczeniem z dnia 20 czerwca 2017 roku, które powódka otrzymała w dniu 26 czerwca 2017 roku, rozwiązał za trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia łączącą strony umowę o pracę z przyczyn niedotyczących pracownika,

tj. zmniejszenia zatrudnienia i likwidacji stanowiska pracy będących wynikiem zmian organizacyjnych strukturze organizacyjnej pracodawcy. Stosunek pracy łączący strony ustał z dniem 30 września 2017 roku.

Wynagrodzenie powódki wynosiło 1.100 zł podstawowe oraz 220 zł dodatek stażowy, przysługiwały jej też składniki zmienne wynagrodzenia. Wynagrodzenie to, co miesiąc było jej wyrównywane do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, a więc do kwoty 2.000 zł.

Pismem z dnia 16 sierpnia 2017 roku powódka wraz innymi pracownikami powiadomiła Starostwo Powiatowe w R., iż pracownicy nie otrzymali wynagrodzenia za pracę w miesiącu lipcu, które wezwało pozwanego do zapłaty należności.

Pismem z dnia 25 sierpnia 2017 roku pozwany zaproponował powódce zawarcie ugody przez zapłatę następujących kwot brutto: 4.401,48 zł tytułem odprawy, 4.000 zł tytułem wynagrodzenia za sierpień i wrzesień 2017 roku oraz 645,70 zł za lipiec 2017 roku, jak również za ten miesiąc zasiłku chorobowego w wysokości 893,97 zł w terminie do dnia 30 września 2017 roku ze zrzeczeniem się odsetek za okres zwłoki i wyczerpaniem roszczeń

z powyższych zobowiązań i wykluczeniem możliwości dochodzenia ich na drodze sądowej oraz cofnięcia ewentualnie wniesionego powództwa bez kosztów. Powódka próbowała się też bezskutecznie skontaktować z pozwanym i pismem z dnia 4 września 2017 roku wskazała,

iż niejasne są dla niej sformułowania ugody, odmawia jej podpisania i wezwała pozwanego do zapłaty należności w terminie trzech dni. Pozwany nie odpowiedział na jej pismo.

Powódka obecnie odbywa staż z Urzędu Pracy jako pomoc nauczyciela, gdzie osiąga dochody w kwocie 970 zł netto. Ma wykształcenie zawodowe rolnicze. Jest po usunięciu kamicy nerkowej. Mąż jej zarabia około 2.000 zł. Należne jej wynagrodzenie za okres od lipca do września 2017 roku wypłacono dopiero w miesiącu październiku. Ma 54 lata.

Powódka nie wykorzystwała należnego jej urlopu wypoczynkowego w wymiarze 43 dni. Pozwany nie wypłacił jej również ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy.

Pozwany zatrudnia powyżej 20 pracowników.

W ocenie Sądu Rejonowego, w niniejszej sprawie niespornym było, iż powódka była zatrudniona u pozwanego na podstawie umowy o pracę, którą to rozwiązał z nią za wypowiedzeniem na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 marca 2003 roku o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników (tj. z 2016 r. Dz. U. poz. 1474). W przypadku zwolnienia pracownika w oparciu powoływaną ustawę przysługuje mu odprawa pieniężna na mocy art. 8 w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia, jeżeli pracownik był zatrudniony u pracodawcy powyżej

8 lat, a więc jak powódka, którą to ustala się według zasad obowiązujących przy obliczaniu ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Podnieść należy,

iż pozwany nie kwestionował co do zasady prawa powódki do odprawy pieniężnej, pomimo żądania oddalenia powództwa, które to uzasadniał przedwczesnym wystąpieniem na drogę sądową, co przytoczono powyżej, oraz powoływał się na sprzeczność żądania z zasadami współzycia społecznego, jak i nadużycie prawa w związku z nie wyczerpaniem próby pozasądowego zakończenia postępowania. W sprzecznie zakwestionował również wysokości żądanych przez powódkę świadczeń, choć wcześniej sam proponował powódce wypłatę odprawy w wyższej wysokości, choć ma podobno złą sytuację finansową, jak wskazywał, która to jednak ulega polepszeniu w stosunku do okresu wcześniejszego, choć jest to proces powolny. Okoliczności sprawy wskazują, iż pozwany pomimo powoływania się na powyższe i nie wyczerpanie przez powódkę możliwości porozumienia się, do czego również odnosił się w sprzecznie zapomina, iż to na mim spoczywał z chwilą ustania stosunku pracy obowiązek zapłaty dochodzonych przez powódkę świadczeń, co potwierdza również jego pismo zawierające propozycję pozasądowego zakończenia postępowania odnośnie odprawy. Pomimo posiadania stosownej wiedzy w tym zakresie i dysponowania środkami pieniężnymi na odprawę i wynagrodzenie, co podkreślał, nie spełnił tych świadczeń na rzecz powódki. Wynagrodzenie wypłacił dopiero w październiku. Nie podjął nawet próby wypłaty odprawy, co jest niesporne. Podejmując decyzje w czerwcu 2017 roku o rozwiązaniu umowy o pracę z powódką powinien był liczyć się z obowiązkiem zapłaty przedmiotowej odprawy oraz innych świadczeń i gromadzić stosowne środki na ich wypłatę z chwilą ustania stosunku pracy, a więc w dniu 30 września 2017 roku, czego miał pełną świadomość. Takie środki bowiem jak podkreślał posiadał na ten cel, do tego w wyższej kwocie co do odprawy niż wynika ze sprzeciwu. Pozwany nie zauważa, iż powódka należała do grupy pracowników najslabiej zarabiających. Jej wynagrodzenie za pracę było wyrównywane do minimalnego wynagrodzenia. Przez cały okres wypowiedzenia nie otrzymywała należnego wynagrodzenia za pracę. Otrzymała je dopiero po rozwiązaniu już umowy o pracę, choć pozwany deklarował chęć zapłaty tych należności do końca września 2017 roku, czego jednak nie zrealizował. Powódka pozostawała na utrzymaniu męża, którego dochody nie należą do wysokich, gdyż ograniczają się do minimalnego wynagrodzenia należnego pracownikowi. Posiada wykształcenie zawodowe – rolnicze. Pozwany zaś korzysta z pomocy wyspecjalizowanej obsługi prawnej. Z racji wykształcenia mogła mieć trudności ze zrozumieniem treści ugody przedstawianej przez pracodawcę, korzystającego z obsługi prawnej, a więc pomocy specjalistów. Gdyby pozwanemu faktycznie zależało na zawarciu ugody podjęłoby takie próby, choćby na etapie niniejszego postępowania, co jednak przy dobrej woli powódki nie miało miejsca z jego strony, gdzie wręcz wyłączył taką możliwość. W ocenie Sądu takie zachowanie pozwanego wskazuje, iż nie miał on w istocie chęci zawarcia ugody z powódką, przerzucając to bezpodstawnie na nią. W ocenie Sądu nie ma również żadnych innych podstaw w kontekście powyższego, w tym mających oparcie w zasadach współzycia społecznego, które przemawiały za oddaleniem dochodzonego roszczenia. Na takie zresztą może powoływać się ten kto ich sam nie narusza. Okoliczności sprawy wskazują, iż to pozwany postępuje w sposób sprzeczny z prawem, gdyż nie wypłacał wynagrodzenia za pracę, które to stanowi podstawę utrzymania się oraz rozwiązał umowę pracę i nie wypłacił powódce należnej jej odprawy pieniężnej, choć miał na ten cel zgromadzone, jak wskazał środki. Nie wypłacił też dochodzonego

ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. W tym stanie również całkowicie chybnym jest powoływanie się na przedwczesność roszczenia. Na pozwanym to spoczywał obowiązek wypłaty dochodzonego przez powódkę świadczenia z chwilą ustania stosunku pracy. Dotyczy to również ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w związku z treścią art. 171 k. p. Powódce nie można również zarzucić w realiach sprawy nadużycia prawa w związku z wystąpieniem na drogę sądową w rozumieniu art. 8 k. p. Z tego względu Sąd zasądził na rzecz powódki dochodzone świadczenia w wysokości wyliczonej przez pozwanego, oddalając jednocześnie żądanie zapłaty powyżej tej kwoty.

Stosownie do treści art. 320 k. p. c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach Sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, koniecznym jest więc występowanie szczególnie uzasadnionego wypadku dla zastosowania przedmiotowej instytucji, odnoszącego się do sytuacji materialnej dłużnika. Muszą więc zaistnieć wyjątkowe okoliczności przemawiające za tym, iż natychmiastowe wykonanie wyroku byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Przepis ten jako mający charakter wyjątkowy nie może być również interpretowany rozszerzająco. Dłużnik powinien wykazać jednak, iż będzie dysponował środkami, gdyż samo powoływanie się na złą sytuację nie daje podstawy do stosowania przedmiotowej instytucji. W przedmiotowej sprawie nie było podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego, nie wystąpiły bowiem wyjątkowe okoliczności uzasadniające rozłożenie zasądanego świadczenia na raty. Sama sytuacja finansowa pozwanego w jakiej się znajduje nie daje racjonalnych podstaw do zastosowania przedmiotowego przepisu, zwłaszcza że uległa ona zgodnie z jego twierdzeniami poprawie. W ocenie Sądu, gdyby po stronie pozwanego istniała rzeczywiście chęć spełnienia świadczenia, zwłaszcza że posiadał stosowne środki zaspokoiłby powódkę z chwilą ustania stosunku pracy, co nie miało miejsca.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k. c. Pracownik nabywa prawo do odprawy z upływem ostatniego dnia trwania stosunku pracy. Pracodawca z tym dniem powinien spełnić wszelkie świadczenia na rzecz pracownika. Tym samym odsetki za opóźnienie przysługują od dnia następnego po dniu ustania stosunku pracy.

Przepisy kodeksu postępowania cywilnego wskazują zasady obciążania stron kosztami postępowania w zależności od odpowiedzialności za jego wynik. W oparciu o art. 98 k. p. c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, w które to wchodzi wynagrodzenie pełnomocnika. Natomiast zgodnie z art. 100 k. p. c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty te będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, który to ma zastosowanie w niniejszej sprawie (strona powodowa wygrała sprawę w 72 %). Stosownie zaś do treści przepisu art. 102 k. p. c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Wprowadza on wyjątek od zasady obciążenia strony kosztami procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu w całości lub w części. Może to jednak nastąpić jak wynika z powyższego w szczególnie uzasadnionych wypadkach, kiedy to przemawiają za tym zasady współzycia społecznego, czy w okolicznościach konkretnej sprawy obciążenie kosztami będzie trudne do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości. W ocenie Sądu w całokształcie okoliczności sprawy nie ma podstaw do nie obciążania pozwanego kosztami zastępstwa prawnego. Nie zachodzą ku temu bowiem przesłanki z powołanego art. 102 k. p. c. W zakresie wysokości kosztów Sąd orzekł na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) § 2 pkt 5 w związku z § 9 ust. 1 pkt 2.

W ocenie Sądu w całokształcie okoliczności sprawy bezprzedmiotowym był wniosek pozwanego o przesłuchanie świadka A. P., gdyż zmierzał on do przewlekłości postępowania.

O rygorze natychmiastowej wykonalności Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 477² § 1 k. p. c.

Apelacją złożoną w dniu 4 kwietnia 2018 roku (...) Centrum Medyczne Sp. z o.o. w S. zaskarżyła powyższy wyrok w części – w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie pierwszym wyroku. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k. p. c. mającej wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającej na niedopełnieniu przez Sąd pierwszej instancji obowiązku pełnego, rzetelnego i wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności pominięciu przy ocenie tego materiału istotnej okoliczności faktycznej jaką jest trudna sytuacja ekonomiczna placówki pozwanej, jak również merytorycznych argumentów wskazujących na zasadność złożonego wniosku

o oznaczenie sposobu zapłaty zgodnie z żądaniem pozwanej wobec okoliczności, iż brak rozłożenia spłaty należności głównej nie może się odbyć bez uszczerbku dla interesu pacjentów oraz świadczonej przez placówkę pozwanej pomocy medycznej;

2. naruszenie prawa procesowego w postaci art. 320 k. p. c. poprzez uznanie, iż nie zachodzą uzasadnione okoliczności dające podstawę do rozłożenia zobowiązania na raty

w okolicznościach, w których przesłanki do zastosowania tego przepisu istnieją, a trudna sytuacja pozwanej jako placówki służby zdrowia i jej szczególny charakter uniemożliwia bez uszczerbku dla interesów pacjentów spłatę wierzytelności w całości;

3. naruszenie prawa procesowego w rozumieniu art. 328 § 2 k. p. c. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegające na tym, że Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ograniczył się jedynie do lakonicznego stwierdzenia bez wskazania merytorycznych podstaw, iż w niniejszej sprawie nie ma podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanej o rozłożenie należności głównej na raty w sytuacji, w której złożone do akt niniejszego postępowania dokumenty księgowe oraz komornicze zajęcia jednoznacznie wskazują na zasadność takiego wniosku, a tym samym ewentualna odmowa jego uwzględnienia winna być poprzedzona szczegółową analizą przyczyn i podstaw takiej decyzji, czego w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd pierwszej instancji nie uczynił;

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych przez Sąd pierwszej instancji za podstawę wydanego wyroku, który miał wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż brak jest przesłanek szczególnych uzasadniających rozłożenie należności głównej na raty, podczas gdy okoliczności sprawy uzasadniają stanowisko wręcz przeciwne;

5. naruszenie prawa procesowego w postaci art. 102 k. p. c. oraz 98 § 1 k. p. c. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na tym, iż Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił wniosku pozwanej o odstąpienie od obciążania pozwanej kosztami procesu

w sytuacji, w której bezsprzecznie zachodzą przesłanki do uwzględnienia powyższego wniosku w niniejszej sprawie;

6. naruszenie prawa procesowego w postaci art. 98 § 1 k. p. c. w zw. z art. 100 k. p. c. poprzez brak wzajemnego zniesienia kosztów podczas kiedy strona powodowa przegrała sprawę w 29 % i ustalenie, że Powód uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania;

7. naruszenie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1804), poprzez jego błędne zastosowanie, podczas gdy prawidłowo powinien być zastosowany § 2 pkt 4 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 wyżej wymienionego rozporządzenia.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku

w całości poprzez oznaczenie sposobu wykonania zobowiązania zgodnie z wnioskiem zawartym w piśmie z dnia 13 lutego 2018 roku, jak również odstąpienie od obciążania pozwanej kosztami postępowania oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa za obie instancje.

Ponadto skarżący wniósł o zwolnienie pozwanej od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w niniejszej sprawie w całości, w tym opłaty sądowej od apelacji z uwagi na bardzo trudną sytuację ekonomiczną placówki pozwanej oraz dopuszczenie

i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka A. P. (wezwanie na adres Pozwanego) na okoliczność trudnej sytuacji finansowej Pozwanego uzasadniającej zastosowanie art. 102 k. p. c.

W przypadku nieuwzględnienia wniosku o odstąpienie od obciążania strony pozwanej kosztami postępowania, w związku z zarzutami wskazanymi w pkt 6 i 7 niniejszej apelacji, skarżący wniósł o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie kosztów zastępstwa prawnego zawartego w zaskarżonym rozstrzygnięciu poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 567,00 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego.

W przypadku nieuwzględnienia wniosku o odstąpienie od obciążania strony pozwanej kosztami postępowania i zarzutu z pkt 6 niniejszej apelacji, w związku z zarzutami wskazanymi w pkt 7 niniejszej apelacji, pozwany wniósł o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie kosztów zastępstwa procesowego zawartego w skarżonym rozstrzygnięciu poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.350,00 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego.

W przypadku nieuwzględnienia wniosku o odstąpienie od obciążania strony pozwanej kosztami postępowania i zarzutu z pkt 7 niniejszej apelacji, w związku z zarzutami wskazanymi w pkt 6 niniejszej apelacji, skarżący wniósł o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zwrotu kosztów zastępstwa prawnego zawartego w skarżonym rozstrzygnięciu poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 816,48 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego.

W odpowiedzi na apelację powoda strona pozwana wniosła o:

1. oddalenie apelacji w całości;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje

Apelacja jest nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji wydał trafne orzeczenie, znajdujące oparcie zarówno w zebranych w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Wskazać w tym miejscu należy, że Sąd Okręgowy przyjmuje w całej rozciągłości ustalenia dokonane przez Sąd I instancji, przyjmując je za własne.

Podkreślić należy, że zakres zaskarżenia obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o rozłożeniu świadczenia na raty, niesporne w sprawie pozostaje, że pozwany nie wywiązał się ze swojego zobowiązania i nie wypłacił powódce odprawy pieniężnej.

Zgodnie z art. 320 k. p. c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach Sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia.

Analiza treści cytowanego przepisu wskazuje, że jest on stosowany przez Sąd jedynie fakultatywnie, na podstawie okoliczności, na które powołuje się strona chcąc skorzystać z możliwości rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty. Sąd dokonuje przy tym oceny istnienia bądź nie przesłanki „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”.

W doktrynie wyrażono pogląd uznający wymienioną przesłankę za spełnioną wtedy, gdy w chwili wyrokowania są podstawy do przyjęcia, że ze względu na sytuację majątkową dłużnika wyrok zasądający całe świadczenie stanowiłby tytuł egzekucyjny bez szans na realizację. Prowadzenie egzekucji w tym zakresie narażałoby w takiej sytuacji wierzyciela na nieefektywne wydatki egzekucyjne, a dłużnika i osoby pozostające na jego utrzymaniu na utratę podstaw egzystencji.

W orzecznictwie podkreśla się także, że „szczególnie uzasadnione wypadki” zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (por. A. Jakubecki (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1 - 366, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, - oraz powołane tam źródła).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że Sąd pierwszej instancji trafnie uznał, że brak jest podstaw do uznania, że zachodzą przesłanki do rozłożenia na raty świadczenia zasądzonego od pozwanego na rzecz powódki.

W ocenie Sądu Okręgowego ani forma organizacyjna pozwanego ((...)) i rodzaj prowadzonej działalności (udzielanie świadczeń zdrowotnych), ani jego trudna sytuacja majątkowa, która w pewnym zakresie spowodowana jest brakiem wystarczających środków finansowych przyznanych z Narodowego Funduszu Zdrowia, nie mogą stanowić szczególnie uzasadnionego wypadku, o jakim mowa w art. 320 k. p. c.

Nie ulega także wątpliwości, że pozwany w chwili przejścia szpitala od powiatu (...) miał świadomość swego zadłużenia, które nadal się pogłębia. Pomimo powyższego, zdecydował się na dalsze zatrudnianie pracowników, w tym powódki. Nie może przy tym usprawiedliwiać powyższego sam fakt pożądaney społecznie działalności pozwanego szpitala, bowiem powódka, jako pracownik, wywiązując się ze swojego zobowiązania i świadcząc na rzecz pozwanego pracę nie może być obciążona całkowitą biernością swojego dłużnika, którego zachowanie nie pozostaje bez istotnego wpływu na jej sytuację materialną.

Możliwość zastosowania przepisu art. 320 k. p. c. z pewnością nie uzasadnia także twierdzenie pozwanego, iż jego zła sytuacja finansowa została wygenerowana wcześniej przez powiat (...). Pozwany – jako pracodawca zatrudniający pracowników – ponosi bowiem całkowite ryzyko prowadzonej przez siebie działalności, a zatem wierzyciel nie może a priori zakładać nieojalnego zachowania dłużnika, a dłużnik nie może wywodzić korzystnych dla siebie skutków prawnych z faktu swej złej kondycji finansowej, istniejącej już w chwili zaciągnięcia zobowiązania.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że ochrona jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art. 320 k. p. c. nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 maja 2012 r., sygn. akt I ACA 242/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 grudnia 2013 r., sygn. akt I ACA 916/13).

Chybiona pozostaje ponadto argumentacja apelacji wskazująca, że wyrok bez rozłożenia świadczenia na raty zapadł kosztem ciężko chorych ludzi i ograniczeniem dostępności do świadczeń medycznych finansowanych ze środków publicznych, w domyśle - pacjentów pozwanego Szpitala. Świadczenia medyczne udzielane przez pozwanego są bowiem refundowane przez NFZ, a pacjenci mają prawo do bezpłatnej opieki zdrowotnej, które mogą realizować również w innych placówkach medycznych. Pozwany co do zasady otrzymuje ekwiwalent pieniężny za udzielane pacjentom świadczenia, a zatem trudno zaaprobować tezę, w niniejszym postępowaniu w jakimkolwiek zakresie, że występuje w ich imieniu czy interesie.

Pozwany w żadnym zakresie nie spłacił swojego zadłużenia, nie przedstawił również żadnych okoliczności świadczących o tym, że będzie on w stanie spłacać należność główną w ratach. Twierdzenia apelacji, iż pozwany co miesiąc otrzymuje regularne i stałe dochody m.in. z NFZ (bez wskazania ich wysokości), a dodatkowo pewne wpływy z tzw. nadwykonania, z których to będą pochodzić środki na spłatę należności objętej sporem, poddają w wątpliwość deklaracje pozwanego. Otwarte bowiem pozostaje pytanie, z jakich przyczyn apelujący, mimo deklarowanych źródeł dochodu, nie uiścił żadnej kwoty na poczet niespornej wierzytelności powoda.

Rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty jest racjonalne, gdy dłużnik wykaże,

że dysponować będzie środkami umożliwiającymi wykonanie tak zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela. W niniejszej sprawie pozwany nie przedstawił jednak w tym względzie żadnych dowodów.

W końcu trzeba również dostrzec, że sytuacja finansowa pozwanego nie jest skutkiem jakiegoś nagłego i niespodziewanego zdarzenia, którego zaistnienia i skutków nie można było się wcześniej spodziewać. Zasady rozliczania świadczeń medycznych i trudności w uzyskaniu zapłaty od NFZ są okolicznością powszechnie znaną od wielu lat. Pozwany winien tak kalkulować możliwość zaciągnięcia przez siebie zobowiązań, aby móc uregulować płatności w terminie, nie ma podstaw natomiast do tego, aby skutki błędnej kalkulacji obciążały aktualnie powódkę, która ze swojego zobowiązania względem pozwanego w pełni się wywiązała.

Przyczyn zastosowania dobrodziejstwa z art. 320 k. p. c. skarżący nie może zasadnie wywieść z samego systemu funkcjonowania publicznej służby zdrowia i refundowania świadczeń zdrowotnych. Bezspornie bowiem nie wszystkie placówki służby zdrowia finansowane w ten sam sposób przez NFZ znajdują się w równie złej kondycji finansowej.

Uznać zatem należy za chybiony zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k. p. c., który stanowi, iż Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oznacza to,

że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć zatem miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (por. wyrok SN z 6 listopada 2003 r., II CK 177/02, niepubl.).

Podkreślenia wymaga także fakt, że dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Koniecznym jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto, jeżeli

z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (post SN z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27 września 2002 r., II CKN 817/00).

Przenosząc powyższą tezę na grunt przedmiotowej sprawy, podnieść w pierwszej kolejności należy, że apelacja nie wskazuje jakie konkretnie dowody zostały przyjęte przez Sąd I instancji z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów. Odniesienie się zatem do apelacyjnego zarzutu dokonania przez Sąd I instancji oceny dowodów w sposób niewszzechstronny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania, pozostaje niemożliwe.

Niezależnie od tego, Sąd Okręgowy przyjmując za własne ustalenia dokonane przez Sąd I instancji, uznał jednocześnie, że ustalenia te zostały poczynione na podstawie właściwej oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie. Oceniając te dowody Sąd meriti wyprowadził bowiem wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, w związku z czym dokonana przez ten Sąd ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Skarżący nie wskazał nadto w swej apelacji, na podstawie jakich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, można było wysnuć wnioski odmienne od poczynionych.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego

w postępowaniu materiału dowodowego jest więc – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowa. Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją przepisu stanowiącego podstawę prawną rozwiązania umowy o pracę i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją - nie tyle analizę zgromadzonego materiału dowodowego, co jedynie własny, nieoparty dowodami pogląd na sprawę.

Dlatego też Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu sformułowanego w apelacji dotyczącego naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k. p. c. mającej wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy w sposób pełny, rzetelny

i wszechstronny rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności nie pominął przy ocenie tego materiału istotnej okoliczności faktycznej jaką jest trudna sytuacja ekonomiczna placówki pozwanego.

Z wyżej wskazanych przyczyn Sąd Rejonowy nie naruszył także prawa procesowego w postaci art. 320 k. p. c. poprzez uznanie, iż nie zachodzą uzasadnione okoliczności dające podstawę do rozłożenia zobowiązania na raty w okolicznościach.

Sąd I instancji nie naruszył także prawa procesowego w rozumieniu art. 328 § 2

k. p. c. Sąd ten w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób wyjątkowo szczegółowy odniósł się do wszelkich przesłanek niezbędnych przy rozważaniu podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego o rozłożenie należności głównej na raty.

Reasumując stwierdzić należy, że materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd meriti potwierdził brak przesłanek szczególnych uzasadniających rozłożenie należności głównej na raty.

Brak również podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia treści art. 102 k. p. c.

Możliwość zastosowania wskazanej normy prawnej powinna być oceniana przy uwzględnieniu okoliczności konkretnej sprawy. W orzecznictwie wskazuje się, że przy ocenie przesłanek art. 102 k. p. c. należy przede wszystkim wziąć pod uwagę fakty związane

z samym przebiegiem procesu, to jest podstawę oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególną zawilść lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2012, II CZ 95/12). Strona pozwana domagając się zastosowania art. 102 k. p. c. przy rozstrzygnięciu

o kosztach procesu musiałaby zatem wykazać, że w niniejszej sprawie zachodzą okoliczności, które wskazują, że powódka, pomimo wygrania procesu, powinna zostać pozbawiona prawa do uzyskania zwrotu poniesionych kosztów. Po rozważeniu twierdzeń i zarzutów pozwanej należało uznać, że pozwana temu zadaniu nie sprostała.

Nie wystarczyło powołanie się w tym względzie na swój interes majątkowy (trudna sytuację finansową). Sąd Rejonowy - oceniając przesłanki zastosowania powyższej normy - wziął pod uwagę wskazaną okoliczność. Jednak o braku możliwości skorzystania z tej zasady przesądził fakt nielojalnego zachowania strony pozwanej. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji

pozwany widzi tylko własne interesy i powołuje się na swoją ciężką sytuację, choć ta jak wskazuje ulega pogorszeniu, choć w innej sprawie jednocześnie prowadzonej powoływał się na polepszenie. Nie próbował nawet wypłacić powódce odprawy czy wynagrodzenia pomimo posiadania środków w sierpniu 2017 roku. Nie zauważa sytuacji drugiej strony i utraty przez nią dochodu, wieku powódki i możliwości znalezienia przez nią pracy na lokalnym rynku. Pomija całkowicie sytuację pracownika, który traci pracę, a co zatem źródło utrzymania siebie. Do tego osoby samotnej. Pozwany rozwiązując umowę o pracę z przyczyn wskazanych powyżej winien liczyć się również z konsekwencją wypłaty odprawy, w tym również zwrotu podjętych przez pracownika kosztów obrony jego praw, w

razie nie spełnienia świadczenia. Dotyczy to również wypłaty ekwiwalentu za niewykorzystany urlop. W tym stanie mając na uwadze powyższe oraz zasady współżycia społecznego i społeczne poczucie sprawiedliwości w całokształcie okoliczności sprawy, charakteru dochodzonego roszczenia oraz postawy pracodawcy nie było podstaw do odstąpienia od obciążania pozwanego kosztami zastępstwa prawnego strony przeciwnej. Na zasady współżycia społecznego nie może się powoływać zresztą ten kto sam je narusza, co ma miało miejsce ze strony pozwanego w realiach niniejszej sprawy. Zatem zastosowanie art. 102 k. p. c., wręcz sprzeciwiałoby się wyrażonej w tym przepisie zasadzie słuszności, stanowiłoby bowiem formę swoistego premiowania strony, która sama postępowała sprzecznie z zasadami wyrażonymi w art. 8 k. p. Ten, kto nie zachowuje się lojalnie, nie może obecnie powoływać się na wypadek wyjątkowy, uzasadniający jakoby zwolnienie go od obowiązku uiszczenia kosztów procesu poniesionych przez stronę przeciwną, a obliczonych jako minimalne zgodnie z obowiązującymi przepisami.

W realiach niniejszego wskazane powyżej okoliczności nie przemawiają za możliwością zastosowania regulacji opisanej w art. 102 k. p. c., a rozstrzygnięcie Sądu I instancji co do obciążenia pozwanej kosztami procesu - zarówno co do zasady, jak i co do wysokości - jest prawidłowe.

Tym samym brak jest podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacyjnych w zakresie rozstrzygnięcia co do wysokości kosztów zastępstwa procesowego. Bezsprzecznie Sąd I instancji w sposób prawidłowy zastosował przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych uwzględniając w tym zakresie wartość przedmiotu sporu, która wyniosła 10.129,00 zł. Nie zasługuje na aprobatę zarzut pozwanego, zgodnie z którym Sąd Rejonowy winien wziąć pod uwagę niższą kwotę, tj. kwotę zasądzoną, skoro zgodnie z dyspozycją § 2 wskazanego rozporządzenia stawki minimalne ustalane są na podstawie wartości przedmiotu sprawy. Niniejsza regulacja jest jasna i klarowna, a powyższa zasada została wyrażona wprost w treści § 2 rozporządzenia, dlatego nie powinna budzić wątpliwości interpretacyjnych. Przy uwzględnieniu wartości przedmiotu sporu przekraczającej 10.000,00 zł Sąd pierwszej instancji słusznie określił wysokość kosztów zastępstwa procesowego na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia, tj. w wysokości 3.600,00 zł.

Sąd Rejonowy wziął również pod uwagę okoliczność, iż powód wygrał proces w 72 % i proporcjonalnie zasądził koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.944,00 zł. Tym samym zarzuty apelacyjne pozwanego w tym zakresie są chybione.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k. p. c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Z uwagi na to, że stronę powodową, która w postępowaniu apelacyjnym wygrała sprawę w całości reprezentował pełnomocnik z wyboru, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej (...) Centrum Medycznego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powódki B. S. kwotę 675 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję, zgodnie z treścią art. 98 k. p. c. i § 2 pkt 4 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 roku, poz. 265).

Z powyższych względów także Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, aby w sytuacji pozwanej zastosować zasadę słuszności wyrażoną w art. 102 k. p. c. i nie obciążyć strony kosztami postępowania apelacyjnego. Sąd II instancji stoi na stanowisku, że to niesumienne działanie strony pozwanej, która mając pełną świadomość, że jest zobowiązana wypłacić powódce świadczenia pracownicze, świadczeń tych nie uregulowała zmuszając powódkę do poszukiwania ochrony jej praw na drodze sądowej. W związku z tym wytoczenie procesu było spowodowane jedynie zawinionym zachowaniem strony pozwanej, nie zaś przedwczesnym działaniem powódki. A co za tym idzie w żadnym wypadku strona nie można zasłaniać się sytuacją ekonomiczną - która bez wątpienia nie jest najlepsza - aby skorzystać z powyższej zasady słuszności. Tym samym brak było podstaw do zwolnienia strony pozwanej z obowiązku ponoszenia kosztów procesu postępowania apelacyjnego.

Z uwagi na to, że okoliczność kondycji finansowej pozwanej spółki była w trakcie procesu wykazywana dokumentami finansowymi, nie było potrzeby przesłuchania świadka A. P.. W związku z tym powyższy wniosek zgłoszony w apelacji jako zbędny należało oddalić.

Przewodniczący: Sędziowie:

K. J.